Nr. 11. Kraków, dnia 30. listopada 1916. Rocznik XXXVI.

DZIENNIK ROZPORZĄDZEŃ

dla stoł. król. miasta Krakowa.

Przedpłatę roczną 2 kor. składać można w biurach Komisarzy obwodowych. Właściciele domów w Krakowie otrzymują „Dziennik rozporządzeń“ bezpłatnie.

WYKAZ

4% obligacyi gminy miasta Krakowa

z pożyczki Koron 23,600.000, wylosowanych przy XV-tem ciągnieniu 2. listodada 1916 r.

Serya A. po 200 koron: Nr. 165, 194, 256, 307, 348, 633, 830, 1115, 2205, 2677, 2908, 3378, 4159, 4648,

Serya B. po 1000 koron: Nr. 51, 1042, 1141, 1179, 1540, 2059, 2124.

Serya C. po 2000 koron: Nr. 503, 950, 998, 1406, 1580, 2451, 2946.

Serya D. po 5000 koron: Nr. 151, 349, 700, 741.

Serya E. po 10000 koron: Nr. 604, 765.

Uwaga: Wylosowane obligacye wypłacane będą w nominalnej wartości w dniu 1. maja 1917 w głównej Kasie miejskiej w Krakowie.

Miejska Izba Obrachunkowa.

Wylosowane i niezrealizowane obligacye:

Serya	Numer	Rok 1910	Rok 1913	Rok 1915
A	1306		3/11	
A	1556	2/5		
A	1956			2/11
A	1998			2/5
C	22			2/11
C	925			2/11

L. 132072 16
III. b.

OBWIESZCZENIE.

Zmieniając ceny maksymalne mięsa oraz wyrobów masarskich, ustanowione obwieszczeniami Magistratu z dnia 13. lipca 1916 r. L. 81383/16 oraz z dnia 27. października 1916 r. L. 124429/16, Magistrat na podstawie reskryptu c. k. Namiestnictwa z dnia 7. sierpnia 1914 r. L. 1100 mob. ogłasza

Taryfę maksymalną

t. j. ceny najwyższe, po których niżej wymienione artykuły sprzedawać wolno.

Taryfa ta, nie wykluczająca sprzedaży po niższych cenach, obowiązuje w gminie stoł. król. miasta Krakowa od daty niniejszego ogłoszenia aż do odwołania.

1. Wołowe I-szej jakości:

z części tylnych z dokładką 1 klgr. 6 K 76 h
z części tylnych bez dokładki 1 klgr. 7 „ 40 „
z części przednich 1 klgr. . . . . . 5 „ 24 „

Wołowe II-giej jakości:

z części tylnych z dokładką 1 klgr. 4 „ 84 „
z części tylnych bez dokładki 1 klgr. 5 „ 36 „
z części przednich 1 klgr. . . . . . 4 „ 32 „

2. Cielęce:

dych, kotlety 1 klgr. . . . . 5 „ 80 „
łopatka, mostek, boczek 1 klgr. . . 5 „ 40 „

3. Wieprzowe:

a) dych, kotlety 1 klgr. . . . . . . 5 „ 80 „
b) łopatka, mostek, boczek 1 klgr. . 5 „ 20 „

4. Tłuszcze wieprzowe:

a) smalec 1 klgr. . . . . 9 „ 60 „
b) biel, sadło 1 klgr. . . . . . . 8 „ 80 „
c) słonina 1 klgr. . . . . 9 „ — „

5. Wyroby masarskie:

a) szynka wędzona 1 klgr. . . . . 6 „ 20 „
b) „ gotowana 1 klgr. . . . . 10 „ — „
c) kiełbasa surowa 1 klgr. . . . . 5 „ 40 „
d) „ siekana wędzona 1 klgr. 5 „ 92 „
e) wędzonka surowa 1 klgr. . . . . 5 „ 96 „
f) „ gotowana 1 klgr. . . . 6 „ 24 „
g) salceson zwykły 1 klgr. . . . . 5 „ 20 „

Podane wyżej ceny mają być uwidocznione we wszystkich lokalach sprzedaży odnośnych artykułów. Przekraczający tę taryfę lub też wzbraniający się sprzedać żądany towar, podani będą do ukarania c. k. Sądowi, a w następstwie popełnionych przekroczeń, stracić mogą nawet uprawnienie przemysłowe; nadto towar ulegnie konfiskacie.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa
dnia 22. listopada 1916.

L. 116769/16.
V. b. Kraków, dnia 3. listopada 1916.

OBWIESZCZENIE.

A. W miesiącu **czerwcu 1916 r. znaleziono następujące przedmioty:**

Art. 263. pugilares czarny z kwotą 20 K. 02 hal. i karta cukrowa,
„ 264. pugilares 3 K. 46 hal.
„ 265. pugilares 1 K. i 16 marek pocztowych po 3 hal.
„ 266. nożyczki,
„ 267. torba skórzana z mąką, szklanka, chusteczka i skrypta,
„ 268. pugilares 5 K. 10 hal.,
„ 269. książka do modlenia i legitymacya Salomei Selona,
„ 270. broszka tombakowa,
„ 271. pugilares 14 kor. 60 hal. i świadectwo szczepienia na nazwisko Franciszek Makoński,
„ 272. srebrny zegarek damski w bransolecie,
„ 273. złota broszka z dyamentami,
„ 274. parasolka damska,
„ 275. pugilares z 12 kor.
„ 276. portfel zawierający 20 K. dokumenty wojskowe Wojciecha Rajtara,
„ 277. torebka damska z chusteczką do nosa,
„ 278. parasolka damska,
„ 279. broszka z granatkami,
„ 280. portfel 10 K.
„ 281. 5 losów austr. loteryi państw. S , 13224 f. 13224 B., 10683 a 106839 b. i odcinek pocztowy na kwotę 81 K. 05 h Nr. 147203.
„ 282. portfel z kwotą 20 K. i legitymacya Sebastyana Góry,
„ 283. portfel z kwotą 20 K. legitymacya Stanisława Kopty,
„ 284. skórzana torebka damska, różaniec, chusteczka i kawałek koronki,
„ 285. 4 klucze,
„ 69. 20 K.
„ 80. 6 K.
„ 286. torebka damska legitymacya Janiny Malarz,
„ 287. legitymacya Idy Wagner 2 losy loteryi państw. Nr. 103700, Nr. 304126, bilet kolejowy z Rzeszowa do Krakowa i kwota 70 K.
„ 288. wisiorek srebrny,
„ 289. pugilares skórkowy żółty z kwotą 6 K. 13 hal.
„ 290. pugilares z 3 K. 11 hal.
„ 291. pugilares z 5 K. 40 hal.
„ 292. pugilares z 7 K. 82 hal.

B. Przedmioty pozostawione u znalazców:

1) broszka złota z kamieniami.

A. W miesiącu **lipcu znaleziono następujące przedmioty:**

Art. 313. sakiewka 14 hal.
„ — 4 korony,
„ 314. pęk kluczy,
„ 315. kluczyk,
„ 316. koc biały letni,
„ 317. kapelusz słomkowy dziecinny,
„ 318. czarny damski parasol,
„ 319. pugilares 50 hal.
„ 320. chusteczka z kwotą 4 K. 22 hal. i ½ Rb.
„ 321. 3 losy XXI austr.-węgier. loteryi na cele dobroczynne Nr. 77816, 150598, 358447,
„ 322. 2 kor.
„ 323. torebka damska z kwotą 32 K. 80 hal. rękawiczki, chustka do nosa i flaszeczka,
„ 324. koszula męska,
„ 10 koron,
„ 325. zeszyt wykładów medycznych,
„ 326. srebrna bransoleta ze znakiem G. B. Łuck 1915,
„ 327. pugilares skórzany ze znakiem „Wiedeń“ i kwotą 9 kor. 60 hal. 3 marki po 5 hal. i bilet tramwajowy,
„ 328. 5 losów loteryi klasowej,
„ 329. 7 kluczyków na kółku,
„ 330. pugilares, srebrny kryty zegarek damski i 10 hal.
2 kor.
książeczka wkładkowa kasy pocztowej Nr. 179586 na nazwisko Natan Löw na kwotę 10 kor.
„ 332. szpilka złota z dużym koralem,
„ 333. pugilares 1 kor. 57 hal., 2 kluczyki,
„ 334. czarny skórkowy pugilares z kwotą 18 K. 55 h.
„ 335. parasol czarny stary,
„ 336. żółta skórzana torba, neseser, nocna koszula, ręcznik, 2 chusteczki, 2 kołnierze, krawata, para skarpetek, 2 książki niemieckie,
4 kor.
„ 337. pugilares czarny skórkowy z kwotą 10 kor.
„ 338. 16 listów przewozowych adresowanych do c. k. Starostwa w Przemyślu,
„ 308. ciężarek 5-cio kilowy.

B. Przedmioty pozostawione u znalazców:

1) pies wyżeł brunatny z obróżą i kagańcem bez marki,
2) miedziany balon z wody sodowej,
3) pugilares z 24 kor.

A. W miesiącu **sierpniu znaleziono następujące przedmioty:**

Art. 363. duży zegarek niklowy,
„ 364. 2 drewniane kasetki i zegarek, żelasko do prasowania, 2 kawałki mydła,
„ 365. 2 sznurki korali,

Art. 366. torebka ceratowa, pugilares z kwotą 35 hal. 2 chusteczki, 2 kluczyki i różne drobne przedmioty,
„ 367. torebka ręczna damska 4 K. 90 hal. mały pugilares zniszczony i chustka do nosa, 2 kor.
„ 368. zegarek stalowy damski z futerałem,
„ 369. pugilares skórkowy z kwotą 1 K. 46 hal.
„ 370. pugilares z kwotą 10 K.
4 kor. zawinięte w chusteczkę,
„ 371. pugilares z kwotą 12 kor. 80 hal.
„ 372. pugilares z kwotą 1 kor. 10 hal.
„ 373. chustka i fartuch, koszula,
„ 374. pugilares z kwotą 1 kor. 60 hal.
„ 375. 3 kluczyki,
„ 376. scyzoryk,
„ 377. torebka skórzana, 4 paczki tytoniu „Drama“,
„ 2 klucze,
„ 379. czarny skórzany pugilares 2 K. 2 kluczyki i 2 gwiazdki mundurowe, oraz żółty pugilares skórzany z napisem F. O. Tepite 12 kor. 23 h.
„ 380. pęk kluczy,
„ 381. pugilares stary bez zamku z kwotą 9 K. 32 h.
„ 382. torebka z fotografią bez nazwiska, która zawierała 7 kor.
„ 383. pugilares z kwotą 7 kor. 80 hal.
„ 384. złoty zegarek z bransolety,
„ 385. broszka z kamieniami (imitacya złota) bronzowa,
„ 386. czarna walizka mała,
„ 387. płócienna walizka, puszka blaszana, cykorya, herbata, serwetka, słoik z miodem, garnuszek, puder, flaszeczka atramentu, maszynka spirytusowa i tp.
„ 388. pęk kluczy,
„ 389. papierośnica czarna skórzana, 14 sztuk papierosów „Kaizer“,
„ 390. pugilares czarny skórzany z telegramem i zapiskiem,
„ 391. 3 klucze,
„ 392. 2 klucze,
„ 393. szarfa brunatna,
„ 394. pugilares skórkowy czarny z kwotą 40 hal. i banknot 100 kor. i 1 korona w banknocie bezwartościowym z r. 1814 Rada miasta Lwowa,
„ 395. 7 kluczyków na łańcuszku,
„ 396. pugilares skórkowy, jedwabna chusteczka, karta pobytu Maryi Majerczyk, pierścionek złoty i srebrny,
„ 397. budzik i laska,
8 koron,
6 koron w banknotach po 2 kor.,
„ 398. pugilares z 2 legitymacyami Filipa Mikulska,
„ 351. torebka damska, klucz, chusteczka do nosa, 2 hal. kartka na cukier,
„ 352. zegarek srebrny bransoletkowy,
„ 339. scyzoryk,
„ 346. koszyk ręczny podróżny w niem: prześcieradło do modlitwy „Tales“ 2 pary (dwa małe 1 wielki) 2 książki hebrajskie do modlitwy, 1 , 1 fajka z cybuchem, maszynka spirytusowa do gotowania, 4 pudełka papierowe, sznur do podwiązywania się przy modlitwie, 3 kartki korespondencyjne, fotografie dziecinne, notes z różnemi zapiskami i 2 recepisy pocztowe.

B. Przedmioty pozostawione u znalazców:

1) pies rasy szkockiej z marką Kołopatowice Pol. Okr. Prerau Nr. 94.

2) piesek mały biały żółte łaty na nóżkach, długi włos, w kagańcu marka Nr. 1538.

Magistrat wzywa właścicieli powyższych przedmiotów, aby o ile mogą dowieść prawa własności zechcieli zgłosić się po odbiór tych rzeczy do biura Wydziału V. b. Magistratu (nowe oficyny II piętro Nr. drzwi 27) między 12—1 codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel.

W razie przeciwnym przedmioty te wydane zostaną znalazcom, a po upływie trzech lat przejdą na ich wyłączną własność lub też sprzeda się je w drodze licytacyi, przyczem nadmienia się, że przedmioty ulegające łatwo zniszczeniu j. n. p. część odzieży zostaną sprzedane w drodze licytacyi w trzy miesiące licząc od dnia ogłoszenia.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.

Nominacye.

I. Urzędnicy.

Na zasadzie § 89. statutu dla miasta Krakowa oraz przepisów dotyczących kwalifikacyj praktykantów kancelaryjnych Magistratu, uchwalonych przez Radę m. w dniu 23/II. 1911, zamianowani zostali z dniem 26. listopada 1916 r. **asystentami kancelaryjnymi Magistratu w XI. klasie rangi** z płacą roczną 1600 K. kwaterowem w rocznej kwocie 567 K., prawem do 3 trzechleci po 200 Kor. od 26/XI. 1916 r. biedz mających oraz dodatkiem osobistym wliczalnym do podstawy wymiaru emerytury w kwocie 200 K. rocznie po przebyciu 20 lat w tej samej klasie rangi następujący praktykanci kancel. Magistratu:

1) p. **Alojzy Franciszek** 2 im. **Gubernat** (Lprez. 3317/916);

2) p. **Albin Floryan** 2 im. **Kamiński** (Lprez. 3309/916);

3) p. **Aleksander Kamiński** (Lprez. 3310/916);

4) p. **Kazimierz Piotr** 2 im. **Kozakiewicz** (Lprez. 3314/916);

5) p. **Władysław Filip Ludwik** 3 im. **Laberschek** (Lprez. 3319/916);

6) p. **Ferdynand Sebastyan** 2 im. **Mroziński** (Lprez. 3313/916);

7) p. **Stefan Nowakowski** (Lprez. 3315/916).

Na zasadzie § 89 statutu dla m. Krakowa zamianowani zostali:

1. Pan **Rudolf Czernigiewicz** asystent kancelaryjny Magistratu z dniem 28. listopada 1916 r. **Komisarzem targowym w XI. klasie rangi** z płacą roczną 1600 K., kwaterowem w rocznej kwocie 576 K., prawem do 3 trzechleci po 200 K. rocznie, z dodatkiem funkcyjnym z tytułu pełnienia służby zewnętrz-

nej, w myśl uchwały Rady miasta z dnia 11 października 1916 w kwocie 360 K. rocznie, a to od dnia 1 września 1916 roku na czas pełnienia tejże służby, oraz z tem, że bieg służby, tudzież prawo do posunięcia się do wyższych stopni płacy w XI klasie rangi liczyć się będzie od tego samego czasu, od którego nominat nabył prawo w powyższych kierunkach jako nadetatowy asystent kancelaryjny Magistratu. (Lprez. 1735/916).

2. Pan **Zygmunt Teodor Wilhelm** (3 im.) **Szumski** praktykant rachunkowy Elektrowni miejskiej z dniem 20 lipca 1916 **asystentem rachunkowym Elektrowni miejskiej w XI klasie rangi** z płacą roczną 1600 koron, kwat. w rocznej kwocie 576 koron, prawem do 3-ch trzechleci po 200 kor. rocznie, i do dodatku osobistego wliczalnego do emer. w kwocie 200 kor. rocznie, po przebyciu 20 lat w tejsamej klasie rangi, tudzież z wliczeniem do podstawy wymiaru emer. czasu służby spędzonego w charakterze praktykanta rachunkowego od 20 lipca 1914 r. do 19 lipca 1916 r. włącznie za uiszczeniem 3% wkładek emerytalnych od pobieranego przez ten czas w rocznej kwocie 1500 koron adjutum. (Lprez. 3772/916).

II. Służba.

Franciszek Fryc pomocnik woźnego Wodociągu m. na zasadzie § 89. statutu dla miasta Krakowa zamianowany został prowizorycznym woźnym w Zarządzie Wodociągu m. w IV. klasie służby wodociągowej miejskiej, z płacą roczną 830 koron, mieszkaniem w naturze i połową kwaterowego w kwocie 240 koron rocznie umundurowaniem, oraz prawem do 5 trzechleci po 70 K., z tem jednakowoż, że nominacya ta nie daje nominatowi żadnych praw emerytalnych i że każdego czasu za sześciotygodniowem wypowiedzeniem stosunek służbowy będzie mógł bez prawa do odprawy być rozwiązanym. (Lprez. 70842/914).

Protokoły obrad Rady miejskiej.

Uroczyste posiedzenie nadzwyczajne (14. w kadencyi XVII.) **z dnia 8. listopada 1916 roku.**

Przewodniczący: Eksc. Prez. m. Dr. Juliusz Leo.
I. Wiceprezydent m.: Jan Kanty Federowicz.
II. Wiceprezydent m.: Józef Sare.
III. Wiceprezydent m.: Karol Rolle.
Sekretarz Rady: Dr. Tadeusz Kannenberg.

Radców miejskich obecnych **99**.

Początek posiedzenia o godz. 12-tej w południe.

Manifestacyjne posiedzedzenie rady miejskiej wśród zaproszonych gości ku uczczeniu wiekopomnego aktu 5-go listopada wskrzeszenia państwa Polskiego i nadania nowej autonomii dla kraju.

Już koło godziny pół do 12 wspaniale udekorowana kwiatami i przybrana emblematami i barwami polskiemi piękna sala Rady miejskiej zaczęła napełniać się zaproszonymi gośćmi. Przybyła cała Rada miejska in corpore z prezydentem JE. dr. Juliuszem Leo na czele, Naczelny Komitet Narodowy z wiceprezesem dr. W. J. Jaworskim, biskup ks. Sapieha, arcybiskup Symon, biskup Nowak, ks. Hieronim Radziwiłł z małżonką ks. Renatą, ks. Andrzej Lubomirski, Edward hr. Mycielski, hr. Stanisław Wodzicki, hr. Zdzisław Tarnowski, hr. Zamojski, marszałek kraju JE. Niezabitowski, marszałek powiatu krakowskiego Skrzyński z wicemarszałkiem Milieskim i gronem członków Rady powiatowej krakowskiej, wicemarszałek Rady powiatowej wielickiej Śliwiński, wielu posłów do Rady państwa i Sejmu rektor uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr. Szajnocha z dziekanami poszczególnych wydziałów, rektor Akademii Sztuk Pięknych prof. Mehoffer z prof. Gałęzowskim, delegat dr. Fedorowicz w zastępstwie namiestnika, radca dworu Zborowski, dyrektor kolei państwowych w Krakowie, bar. Dormus szef inspektoratu pocztowego, wiceprezydent namiestnictwa Grodzicki, komendant twierdzy krakowskiej generał Lukas z szefem sztabu generalnego pułkownikiem Grimmem, hr. Lamesan, komendant Piłsudski, pułkownik Roja oraz liczne grono oficerów Legionów polskich, pozostających w Krakowie na urlopach lub na rekonwalescencyi, oraz wielu innych zaproszonych gości. Wielu uczestników uroczystości przybyło we wpaniałych strojach narodowych. Wśród zebranych panował niezwykle podniosły nastrój.

Punktualnie o godzinie 12 wszedł na trybunę prezydyalną prezydent dr Leo w otoczeniu wiceprezydentów Federowicza, Sarego i Rollego i odczytał następujący telegram namiestnika generała Dillera:

„Eksc. dr. Leo, Kraków.

Dziękując najserdeczniej za zaproszenie, żałuję szczerze, że ważne konferencye nakazują mi pozostać w Wiedniu. Rozumiem uczucia przepełniające serce każdego Polaka w chwili, gdy dzięki wielkodusznemu monarsze Polska zmartwychwstaje, a Galicya, której mam zaszczyt być namiestnikiem, w tej chwili wchodzi w nowy okres swego rozwoju. Podzielam w zupełności uczucia ludności i proszę Waszą Ekscelencyę być tłómaczem mych uczuć wobec uczestników uroczystego obchodu.

Diller."

Mowa Prezydenta miasta.

Dostojne Zgromadzenie! Prześwietna Rado miejska!

Polska zmartwychpowstała! Słowa te cudownem echem odbiły się po wszystkich ziemiach polskich, we wszystkich sercach, gdziekolwiek uczucie polskie się kryje, od zapadłych zakątków dalekiego Wschodu do tych krain zamorskich, gdzie polski emigrant marzyć nie przestał o powrocie do ojczyzny.

Wszystkich nas przejmuje wzruszenie, jakiego nikt z nas dotąd nie miał szczęścia doznawać. Widzimy, jak rozkuty z kajdan Orzeł Biały rozpościera nad nami, gdziekolwiek jesteśmy, swoje opiekuńcze skrzydła i oto jak syn z dalekiej i ciężkiej wróciwszy

tułaczki, z przedziwnem uczuciem tonie w uścisku matki, tak my jesteśmy dzisiaj jak dzieci, którym wróconą została opieka i pieszczota rodzonej Matki Ojczyzny.

Na zamku królewskim w Warszawie od niedzieli pamiętnej powiewają polskie sztandary państwowe. Każdy z nas widzi je oczyma duszy, która rwie się ku nim. Każdy z nas wpatruje się w te symbole najdrogocenniejsze, jako w niemylne znaki końca męczarni, niewoli i ucisku, początku dobrej, jasnej — daj Boże — świetnej przyszłości.

W takiej chwili dusze i serca, radością wezbrane, szukają dla niej wyrazu. Lecz znaleźć go niełatwo. Niełatwo bowiem objąć dzisiaj umysłem ogromu tej epokowej zmiany, która w dniu 5. listopada dokonała się w życiu naszego narodu. Więcej uczuciem i intuicyą odgadywać niż rozumem przewidywać dzisiaj możemy, którędy pójdzie droga rozwoju narodowego, dzisiaj tak szeroko rozwarta, jaką przyszłość i jakie zadania chowają przed narodem naszym niezbadane wyroki Opatrzności.

To jedno tylko już dzisiaj wiemy i widzimy zupełnie jasno. Oto wraz z nowymi warstatami pracy, które logika dziejowego rozwoju przed nami postawiła, spadły na nas wszystkich razem i na każdego z osobna zupełnie wyjątkowe obowiązki. Obowiązki spotęgowanej aż do całkowitego samozaparcia się ofiarności w pracy dla odrodzonej Ojczyzny, obowiązki potrojonych wysiłków na wszystkich polach zbiorowego życia.

Rozdarci przetrwaliśmy przez pięć pokoleń bez własnego domu, własnego rządu, własnego państwa. A jednak mimo najcięższych warunków naród jako taki nie tylko nie zginął, ale się rozwijał, rozrastał, żył corazto pełniejszem, bujniejszem życiem zbiorowem. Ratowały nas owe idealne, duchowe siły, wcielające się w cudowne dzieła duszy polskiej w sztuce i literaturze, żywotności języka, w dziełach polskiego patryotyzmu, poświęcenia, polskiego bohaterstwa. Mimo szczerb dotkliwych, uratowaliśmy i obroniliśmy przeważną część ziemi polskiej. Dzisiaj złożyć winniśmy hołd pracy i dzielności chłopa polskiego. Chłop polski orzący ziemię wśród gradu kul w czasie obecnej wojny, jakiżto wspaniały obraz miłości polskiej ziemi!

Rozwijaliśmy i umacnialiśmy polskość w miastach naszych dzięki patryotyzmowi naszego mieszczaństwa, uratowaliśmy liczne jeszcze ogniska rodzimej kultury i obywatelskiego ducha w przepięknych dworach polskich.

Lecz nietylko indywidualnie, każdy u siebie i dla siebie umieliśmy się bronić wobec najezdzców i ciemiężycieli. Zdołaliśmy, co może jeszcze większą posiada wagę, przeciwstawić obcej przemocy, obcej sile państwowej zbiorową siłę narodowej obrony zorganizowanej w związkach wprawdzie dobrowolnych, a jednak dostatecznie silnych, bo skutych w potężną całość uczuciem miłości ojczyzny, miłości ziemi, miłości polskiego języka, obyczaju, polskiego życia narodowego.

Zdolność organizacyjna narodu polskiego uratowała poznańskie, polska praca zbiorowa w Królestwie imponuje nietylko nam, ale nawet mistrzom organizacyjnej pracy na zachodzie, skromne i niedostateczne ale w niektórych dziedzinach przecież bardzo pocieszające rezultaty półwiekowej pracy w samorządzie naszego kraju wyrwały dzielny nasz lud polski z najcięższej niewoli ciemnoty. Zdobyliśmy tą pracą oświatową dla idei polskiej miliony twardych, tęgich i zdrowych dusz naszego chłopa polskiego.

Ta zbiorowa praca nasza, ten dowód zdolności organizacyjnej, to są fundamenty największego gmachu zbiorowego, fundamenty budowy państwa polskiego!

Pracowaliśmy wszyscy zawsze dla tej idei — dla tego celu!

Ostatnim wspaniałym aktem zbiorowej pracy i wspólnego wysiłku, a również aktem najwyższej zbiorowej ofiary, bo ogólnej zgody, niemal jednomyślności w tej dzielnicy — to wielki polityczny i narodowy czyn 16-go sierpnia! W tej tu sali Rady miejskiej krakowskiej, z tego tu miejsca miałem szczęście przedłożyć na pamiętnem posiedzeniu Koła polskiego wnioski w sprawie utworzenia legionów polskich i Naczelnego Komitetu Narodowego!

Jednomyślna uchwała Koła polskiego i zgoda ogólna stronnictw dała nam dopiero możność prowadzenia możliwie jednolitej polityki narodowej w czasie najwyższych niebezpieczeństw dla utrzymania narodowej jedności i narodowej godności!

Chociaż nie spełniły się w całości zamiary nasze, chociaż rozwiało się niejedno złudzenie, to jednak Wielki Czyn dn. 16 sierpnia uchwalenia programu dla polityki narodowej, — programu, który w znacznej części już się urzeczywistnił, a wierzymy w to mocno, da Bóg, zwycięży niedługo w całości, — jest w rozpaczliwych nieraz nastrojach współczesnej duszy polskiej jedyną niemal ostoją, jedyną podporą i pociechą dla mężów kierujących polityczną pracą narodu a posiadających pełną świadomość olbrzymiej tego kierownictwa odpowiedzialności.

Dlatego w dniu dzisiejszej uroczystości wskrzeszenia państwa polskiego oddajmy hołd przedewszystkiem bohaterom naszym, młodzieży naszej legionowej, która najszlachetniejszą krew przelewała w obronie programu narodowego z 16-go sierpnia. Czynami bohaterstwa polskiego zaimponowała całemu światu, ocaliła, jak ongi patryoci Kościuszkowcy, legiony polskie napoleońskie, żołnierze z 1831 i powstańcy 1863 r., honor narodu polskiego, a wreszcie wcieliła w czyn, co się teraz ma w pełni rozwinąć, organizacyę narodowego wojska polskiego!

Dla niestrudzonej, ofiarnej pracy obywatelskiej, dla politycznego rozumu mężów pracujących w Naczelnym Komitecie Narodowym czujemy wszyscy cześć głęboką i podziw najszczerszy. Działanie zbiorowe w najtrudniejszych warunkach wydało przepiękny owoc. A czynem prawdziwie patryotycznym było osiągnięcie zupełnej zgody i jedności z Kołem polskiem w chwili objęcia przez komisyę polityczną Koła najwyższej władzy kierowniczej w naszej dzielnicy w sprawach polityki ogólno-narodowej.

Choć nie spełniły się w całości nasze pragnienia, odczuliśmy wszyscy jako naród wielkie radosne wzruszenie, bo jako naród mamy od tej chwili choć

cząstkę wolnej Ojczyzny, mamy swoje narodowe państwo, weszliśmy jako państwowy równorzędny czynnik w skład wielkiej rodziny państw europejskich. Państwo to polskie na pozór niezbyt wielkie i niezbyt silne, w rzeczywistości będzie siłą wspólności narodowej z resztą ziem polskich wsparte i umocnione. A więc bądźmy szczęśliwi i bądźmy wdzięczni za to szczęście.

Dzielnica nasza pozostać ma poza organizacyą państwa polskiego, co jest dla nas, stojących wiernie przy programie z 14-go sierpnia, najboleśniejszym zawodem.

Polityk polski uznać wszakże musi niemożność innego w danej chwili rozwiązania sprawy polskiej, a otrzymując od najmiłościwiej nam panującego Monarchy uroczystą zapowiedź nadania szerokiej samodzielności politycznej i gospodarczej naszemu krajowi — przyjąć winien akt ten łaski monarszej z uczuciem głębokiej wdzięczności jako częściowe bodaj spełnienie naszych pragnień. Mamy w ciaśniejszych ramach politycznej samodzielności otwarte pole do wspólnej narodowej pracy — dla dobra całości — dla przyszłości narodu!

Jeżeli zadania swe i obowiązki spełnimy, jeżeli potrafimy wzmocnić podstawy moralne i materyalne bytu narodowego w tej części naszej wielkiej Ojczyzny, błogosławić kiedyś będą tę rękę ojcowską, która nie mogąc dać narazie wszystkiego, okazała nam wielkie zaufanie i wielką miłość, przelewając na część narodu naszego szerokie prawa samodzielności w najważniejszejszych dziedzinach zbiorowego życia obywatelskiego.

To też serca nasze zwracają się z głęboką wdzięcznością do stóp Najwyższego Tronu, do osoby naszego dobroczyńczy, niezmiennego przyjaciela narodu polskiego, Najjaśniejszy Pan, Cesarz i Król nasz, Franciszek Józef I-szy niech żyje!

A teraz zwróćmy się myślą tam, dokąd serca nasze się rwą, ku stolicy państwa polskiego, ku Warszawie, która jaśnieje dzisiaj w blaskach wschodzącej zorzy wolności. Najgorętsze życzenia rodzącemu się państwu polskiemu i jego przez nas wszystkich ukochanej stolicy. Wraz z dźwiękami królewskiego Zygmunta, stąd z pod stóp Wawelu, ze stolicy Piastów i Jagiellonów niechaj rozlegnie się głos powitania długo oczekiwanego i śnionego najmilejszego gościa. Wiemy, że oczekuje go Polska, że tęskni do niego Warszawa. Więc niechaj rozlegnie się, niechaj go fale naszej Wisły zaniosą aż tam pod Zamek królewski w Warszawie i niechaj go tam wszyscy usłyszą, bo to głos bezgranicznej miłości stołecznej macierzy Polski, bo to głos królewskiego Krakowa. Niech żyje wolne państwo polskie! Niech żyje jego stolica Warszawa!

Celem wyrażenia uczuć, jakiemi jesteśmy wypełnieni w pamiętnych dniach obecnych, mam zaszczyt przedłożyć Prześwietnej Radzie miejskiej następujące wnioski:

I. Adres do Najjaśniejszego Pana Cesarza Franciszka Józefa I.:

„Rada król. stoł. m. Krakowa, w której siedzibie wielka idea przynależności Polski do zachodu i wynikające z niej związanie jej losów w wojnie światowej z mocarstwami centralnemi znalazły w dniu 16. sierpnia 1914 r. swój najpełniejszy wyraz w utworzeniu Naczelnego Komitetu Narodowego i okrytych nieśmiertelną sławą Legionów polskich, powziąwszy wiadomość o wiekopomnych aktach dotyczących przyszłości narodu polskiego z dnia 5. listopada br. uchwala co następuje:

U stóp Tronu Najdostojniejszego Monarchy Cesarza Austryi i Króla Węgier, Franciszka Józefa I. składa niniejszem Rada król. stoł. m. Krakowa uczucia wiernopoddańczej miłości i czci a przedewszystkiem głębokiej wdzięczności za ten akt monarszej wielkoduszności, jakim jest ogłoszone w dniu 5. listopada 1916 r. postanowienie Najdostojniejszego Monarchy co do odbudowania państwa polskiego przy równoczesnem przeistoczeniu prawno-państwowego stanowiska kraju naszego na zasadzie najszerszej autonomii.

Od wieku do wieku, od pokolenia do pokolenia, żyć będzie w tej prastarej stolicy Piastów i Jagiellonów żywa wdzięczność dla Najjaśniejszego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I., który w głębokiem odczuciu i zrozumieniu naszych potrzeb i bólów narodowych szereg wielkich łask narodowi naszemu wyświadczonych uwieńczył teraz użyczeniem zwycięskiego miecza swego dla spełnienia najświętszych pragnień każdego Polaka.“

Uchwalono wśród długotrwałych oklasków.

II. Telegram do Komendy Legionów:

„Radosne i uroczyste chwile powstania państwa polskiego święcąc, myślą łączymy się z Wami. Znojne bohaterskie Wasze wysiłki już niosą plon. W przededniu utworzenia armi polskiej której staliście się pełnym chwały zawiązkiem Rada miasta Krakowa przesyła żołnierzom polskim cześć i pozdrowienie. Niech żyje armia polska!“

Uchwalono wśród długotrwałych oklasków.

III. Telegram do Rady miasta Warszawy:

„W chwili, gdy droga nam Warszawa staje w królewskiej purpurze stolicy państwa polskiego, płyną ku Wam wraz z tęsknymi i radosnymi dźwiękami Zygmuntowskiego dzwonu życzenia bratniej prastarej stolicy zespolonej z Wami miłością i nadzieją.“—

Uchwalono wśród długotrwałych oklasków.

IV. „Nadanie nazwy ulicy Starowiślnej ulicy 5-tego listopada“.

Uchwalono wśród oklasków.

Mowę prezydenta oklaskiwano bardzo gorąco. Długie, przeciągłe żywiołowe oklaski i okrzyki zrywały się, ilekroć prezydent wspomniał o wskrzeszeniu niepodległej Polski, o dniu 16 sierpnia 1914, powziętym wówczas programie narodowym, z którego wyłoniły się Legiony, dające dziś podłoże armii polskiej, o Warszawie, jako stolicy wolnej Polski. Nadto głoś-

nymi oklaskami i okrzykami przyjęła Rada odczytany przez prezydenta telegram hołdowniczy do cesarza Franciszka Józefa, adres z życzeniami dla miasta Warszawy i adres do Legionów polskich.

Poza programem wznieśli obecni w sali oficerowie Legionów, wśród śpiewu, okrzyk na cześć Józefa Piłsudskiego; okrzyk wywołał oklaski.

Po zamknięciu uroczystego posiedzenia na balkonie I. piętra pałacu Wielopolskich pojawił się w otoczeniu dostojnych gości prezydent dr Leo, i wygłosił do zebranych przed gmachem tysiącznych tłumów następujące przemówienie:

Obywatele! Przed chwilą Rada miejska i zaproszeni goście uczcili wielki dzień 5 listopada, w którym na zamku w Warszawie zatknięto sztandary wolnego państwa polskiego. Wyraziliśmy cześć dla Najjaśniejszego Pana, naszego cesarza i króla, który ze swym sprzymierzeńcem wspaniałomyślnie dał zezwolenie na utworzenie tego państwa i zapowiedział nadanie krajowi naszemu szerokiej samodzielności narodowej. Uczciliśmy bohaterskie Legiony, Wojsko Polskie, które walczyło dla tej najszlachetniejszej idei, która dziś przybrała realne kształty. Rada miejska uchwaliła wysłać depeszę dziękczynną do cesarza Franciszka Józefa, do miasta Warszawy, do Legionów polskich i nadać na pamiątkę tych wypadków ulicy Starowiślnej nazwę „Ul. 5-go Listopada". „Niech żyje Polska!"

Okrzyk ten zebrani z zapałem kilkakrotnie powtórzyli, poczem orkiestra odegrała hymn ludów i „Jeszcze Polska nie zginęła".

Na tem zakończyła się uroczystość o godzinie $1\frac{1}{2}$ w południe.

Posiedzenie nadzwyczajne (15. w kadencyi XVII) **z dnia 23. listopada 1916 roku.**

Obecni:

Przewodniczący: Eksc. Prez. m. Dr. Juliusz Leo.
I. Wiceprezydent m.: Jan Kanty Federowicz.
II. Wiceprezydent m.: Józef Sare.
III. Wiceprezydent m.: Karol Rolle.
Sekretarz Rady: Dr. Tadeusz Kannenberg.

Radców miejskich obecnych **103**.

Początek posiedzenia o godz. 12-tej w południe.

Ku uczczeniu pamięci Cesarza Francisza Józefa I-go.

Z powodu zgonu cesarza Franciszka Józefa I. zebrała się Rada m. na nadzwyczajne żałobne uroczyste posiedzenie. Biust cesarza nad trybuną prezydyalną okryto kirem. Trybuna prezydyalna również okryta krepą. Na trybunie od strony sali umieszczono wieniec laurowy, nakryty żałobnym kirem. Wszyscy członkowie prezydyum miasta, Rady miejskiej, oraz naczelnicy i kierownicy Wydziałów magistratu i zakładów miejskich przybyli w czarnych strojach.

Mowa Prezydenta miasta:

„Prześwietna Rado!

Wielka rodzina ludów monarchii utraciła swego uwielbianego Ojca, swego najtroskliwszego Opiekuna, naród nasz swego wielkiego Dobroczyńcę i stałego, wiernego Przyjaciela!

Jeżeli wiek XIX nie stał się grobem polskości, jeżeli mimo najtwardszego i najbezwzględniejszego ucisku i prześladowania weszliśmy jako naród nietylko nie osłabiony, lecz raczej silniejszy i bardziej narodowo uświadomiony w najnowszy okres dziejów, w okres strasznej wojny, która rozstrzygnąć ma przedewszystkiem o przyszłych losach naszego narodu — to niezawodnie życzliwości i sprawiedliwości zgasłego Monarchy odrodzenie nasze zawdzięczamy w przeważnej części.

Po ciężkich czasach absolutyzmu i germanizacyi rozpoczął cesarz nową erę rządów, nadając ludom swym wolności i prawa konstytucyjne, a narodowi naszemu w Galicyi wyjątkowe uprawnienia i przodujące polityczne stanowisko.

Wbrew zakusom nieprzyjaznej nam biurokracyi, wbrew starym tradycyom centralistycznym, które przez długie lata łudziły się nadzieją stworzenia z monarchii państwa germańskiego o jednolitym szablonowym ustroju — zrozumiał cesarz Franciszek Józef prawdziwą misyę historyczną swego państwa jako monarchi ogarniającej ochroną i związkiem wspólnych interesów różnorodne ludy na zasadzie równouprawnienia i swobód konstytucyjnych. Mimo długoletnich tarć i walk, toczących się głównie o rzeczywiste przeprowadzenie sankcyonowanej przez konstytucyę zasady równouprawnienia i samodzielnego rozwoju narodowego ludów, mimo trudności wynikających z ustroju dualistycznego monarchii, mimo groźnych konfliktów w poszczególnych krajach, ubezwładniających normalne funkcyonowanie ciał parlamentarnych — zdołał sędziwy monarcha mądrością swą niezrównaną, sprawiedliwością i umiarkowaniem, nietylko utrzymać skołataną nawę państwa w pewnej równowadze, ale osiągnął tak silną wewnętrzną polityczną konsolidacyę swych różnojęzycznych terytoryów, iż największa wojna światowa nie zdołała poważnie wstrząsnąć gmachem państwowym, a tem mniej obalić budowy, opartej na przywiązaniu ludów do swego sprawiedliwego monarchy i do urządzeń państwowych przez niego stworzonych.

Czasy pięćdziesięcioletnich walk wewnętrznych nie przeszły i dla kraju naszego bez dotkliwych następstw. Dojrzewaliśmy wprawdzie na każdem polu jako naród, który korzystając z warunków nadanej autonomii i praw konstytucyjnych, rozwija swe instytucye narodowe i swe siły gospodarcze — doznawaliśmy jednak ciężkich i dotkliwych utrudnień zarówno przez ciągłe walki narodowościowe w kraju, jak przez niezupełne zrozumienie i uznanie naszych odrębnych potrzeb i właściwości przez rząd centralny. To też prawdziwem szczęściem dla narodu naszego była pewność, że stosunek narodu do cesarza, oparty na wzajemnem zaufaniu, i na niewzruszonej miłości wdzięcznych mu Polaków — nigdy się nie zachwieje a ukochany Monarcha nie dopuści nigdy, by jakie-

kolwiek krzywdzące nas zamiary na dłużej się utrwaliły.

Miasto nasze, które nieraz miało szczęście gościć w swych murach ukochanego Monarchę, otrzymywało wielokrotnie dowody Jego łaski i dobroci. Jemu zawdzięczamy obok odrodzenia prastarej naszej wszechnicy powstanie pierwszej polskiej Akademii umiejętności, Jemu założenie pierwszej polskiej Akademii sztuk pięknych, Jemu wreszcie przywrócenie Zamkowi wawelskiemu dawnej godności rezydencyi królewskiej, jakby w przeczuciu że zbliża się wielka chwila politycznego odrodzenia całego naszego narodu.

Toteż nietylko zrozumiałem dla każdego znawcy istoty monarchii habsburgskiej, ale wprost naturalnym objawem stosunku narodu polskiego do cesarza Franciszka Józefa — było dążenie ogólne dzielnicy naszej, by nowe państwo polskie oprzeć przedewszystkiem na silnym związku z monarchią i jej dynastyą, pod której rządami dzielnica nasza odrodziła się narodowo i stała się ochroną dla pracy duchowej całego naszego narodu.

Odczuliśmy wszyscy głęboką boleść, że dążenie do zjednoczenia dwu największych dzielnic polskich pod berłem wielkiego dobroczyńcy naszego narodu narazie się nie ziściło, że program polityczny, który był także programem cesarza Franciszka Józefa, nie mógł być w obecnych warunkach w całości przeprowadzony. Pozostał na wieki jedynie wiekopomny akt z 5-go listopada jako ostatni dar wielkodusznego monarchy dla narodu polskiego.

Oddając najgłębszy hołd pamięci sprawiedliwego Ojca ludów, cząc w nim najwyższego dobroczyńcę naszej dzielnicy — pocieszyć się możemy jedynie wiarą niewzruszoną, że szczytne hasła jego panowania uznane będą także w przyszłości jako jedyne zasady i warunki trwałej potęgi monarchii, że stosunek osobisty dobrotliwego władcy do naszego narodu przejdzie jako cenna spuścizna na jego równie dobrotliwego następcę, który przymiotami serca i charakteru, zdołał już sobie zaskarbić przywiązanie i miłość swych ludów.

W tej ciężkiej przełomowej chwili, gdy ważą się losy całej naszej przyszłości, serca narodu polskiego zwracają się też z całą ufnością ku młodocianemu monarsze, którego najszczytniejszem zadaniem będzie wielkie dzieło konsolidacyi habsburgskiej monarchii oraz wielkie dzieło wskrzeszenia państwa polskiego szczęśliwie przeprowadzić i wykończyć.

Niech Bóg błogosławi panowaniu Spadkobiercy niezapomnianego cesarza Franciszka Józefa I-go.

Cesarz i Król nasz Karol I. niech żyje! niech żyje! niech żyje!“

Wśród ciszy ogólnej w żałobnem skupieniu zebrani stojąco wysłuchali powyższej mowy.

P r e z y d e n t przedstawił następujące wnioski:

Rada miasta uchwali:

1. Po posiedzeniu deputacya, złożona z członków prezydyum miasta i członków komisyi parlamentarnych wszystkich grup radzieckich uda się do p. delegata c. k. Namiestnika, celem złożenia kondolencyi z powodu zgonu Najjaśniejszego Pana oraz hołdu nowemu Monarsze.

2. Rada miejska weźmie udział w pogrzebie Najjaśniejszego Pana przez delegacyę, w skład której wchodzą: prezydent miasta Dr. Leo, wiceprezydent Federowicz, delegat Rady Kosobudzki oraz rm. Dr. Doboszyński i Eksc. hr. Wodzicki.

3. Dla obmyślenia sposobu trwałego uczczenia pamięci Najjaśniejszego Pana Cesarza Franciszka Józefa I., dobroczyńcy narodu polskiego, **powołuje się do życia komisyę**, złożoną z prezydenta miasta Dra Leo, wiceprezydentów Federowicza, Sarego, Rollego, delegatów Dra Juliana Nowaka, Kosobudzkiego oraz radców miejskich: X. Dra Caputy, Dra Doboszyńskiego, Maryewskiego, Szatkowskiego i Judkiewicza.

Wnioski jednomyślnie uchwalono.

Na znak żałoby przewodniczący zamyka posiedzenie o godz. 12.45 w południe.

Posiedzenie nadzwyczajne (16. w kadencyi XVII.) **z dnia 24. listopada 1816 roku.**

O b e c n i:

Przewodniczący: Eksc. Prez. m. Dr. Juliusz Leo.
I. Wiceprezydent m.: Jan Kanty Federowicz.
II. Wiceprezydent m.: Józef Sare.
III. Wiceprezydent m.: Karol Rolle.
Sekretarz Rady: Dr. Tadeusz Kannenberg.
Radców miejskich obecnych **78**.

Początek posiedzenia o godz. 5-tej po południu.

Pamięci Henryka Sienkiewicza.

Celem uczczenia pamięci Henryka Sienkiewicza zebrała się Rada na uroczyste nadzwyczajne żałobne posiedzenie. Członkowie prezydyum miasta, radcy miejscy oraz naczelnicy Wydziałów magistratu i zakładów miejskich przybyli w żałobnych strojach. Również loża zapełniła się publicznością krakowską.

Mowa Prezydenta miasta:

Henryk Sienkiewicz nie żyje! Żałobą okryły się ziemie polskie! W chwili, gdy serca polskie jakgdyby zbudzone ze snu stuletniego, odurzone zapowiedzią zmartwychwstania narodowego państwa — odczuwamy wszyscy tem boleśniej wrażenie wywołane żałosną wieścią o nagłej śmierci naszego Sienkiewicza.

Bo „naszym“ był i pozostanie na wieki wielki duch Sienkiewicza.

W tem tajemniczem zjednoczeniu zbiorowej duszy polskiej z istotą duchową zgasłego obywatela-pisarza tkwi znaczenie jego dla narodu, dla jego życia kulturalnego, dla jego całej przyszłości politycznej.

Tak jak Mickiewicz w pierwszej połowie zeszłego wieku był nietylko największym poetą i mistrzem języka, ale przedewszyskiem największym wieszczem narodowym, najdoskonalszym wyrazem jego zbiorowego ducha, jego dążeń i aspiracyi — tak wodzem duchowym i moralnym był Sienkiewicz dla pokoleń współczesnych — a tem samem największym twórcą przy pracy zbiorowej nad odbudową wewnętrzną dusz polskich, nad budową przyszłego państwa polskiego.

Jeżeli każdemu narodowi — nawet żyjącemu swem własnem życiem państwowem — potrzeba moralnego rządu dusz, mężów zdolnych geniuszem ducha i wielką miłością rzeczy publicznej wziąć w rękę ster i prowadzić naród w pochodzie historycznym do celu największego rozkwitu i najwyższej doskonałości życia zbiorowego — to czyż może być większe szczęście i większe dobro dla narodu najnieszczęśliwszego na świecie, jak posiadanie genialnych wodzów ducha, przewodników zsyłanych przez Opatrzność, by duch narodu nie zamarł, a przedewszystkiem się nie spodlił wiekową niewolą i rozpaczą płynącą ze świadomości beznadziejnych porywów ku zdobyciu wolności.

Takim wodzem duchowym Polski współczesnej był Henryk Sienkiewicz!

Stał się nim przez to, że, jak nikt inny, umiłował naród swój w jego wielkiej przeszłości, w jego szlachetnych przymiotach współczesnego życia polskiego, w jego języku i jego wielkim patryotyzmie!

Ratował od upadku ducha naród swój, wskrzeszając świetne obrazy z dawno minionych, a jednak tak blizkich, bo tak swojskich, tak drogich każdemu z nas wydarzeń dziejowych.

Malując mistrzowskiem piórem bohaterów swych powieści historycznych stał się genialnym popularyzatorem dziejów przeszłości. Ileż to dusz ludu polskiego, czy robotniczego, czy chłopskiego, czy na prastarej ziemi polskiej — czy gdzieś w rozprószeniu tułaczem uświadomił narodowo, uratował wprost dla polskości! Sienkiewicza dzieła to może nasza najsilniejsza broń narodowa, bo działająca skutecznie nawet tam, gdzie obca przemoc wypędziła język polski ze szkół i gdzie jedynie dobra książka wszczepia w młode umysły polską myśl, miłość ojczyzny i poczucie jedności narodowej.

Kto się kiedykolwiek i gdziekolwiek zetknął z ludem polskim rwącym się do oświaty, kto patrzy na rozwój duchowy współczesnej młodzieży, kto sobie uświadomi głębokie wrażenia, jakich sam doznawał w chwili ukazywania się przepysznych epopei historycznych Sienkiewicza — ten błogosławić musi chwilę, gdy się urodził narodowi wielki pisarz-patryota, pokrzepiciel ducha zbiorowego narodu, a tem samem odnowiciel jego państwowej niepodległości.

Misyę swą sternika duchowego narodu spełniał Sienkiewicz nietylko wśród własnego społeczeństwa. Był on reprezentantem najświetniejszym polskości także na zewnątrz — wobec innych narodów — wobec świata całego!

Henryk Sienkiewicz rozświecił przygasającą gwiazdę geniuszu polskiego na firmamencie sztuki i cywilizacyi światowej. Jako jedyny polak zdobył w najszlachetniejszem współzawodnictwie międzynarodową nagrodę największej kulturalnej fundacyi światowej — zdobywszy już poprzód genialnemi dziełami ogólno-światowe uznanie dla najświetniejszego reprezentanta sztuki powieściopisarskiej polskiej, bo najszczerzej polskim jest autor tych utworów w każdym wierszu swego cudownego języka, w każdej postaci odtworzonej genialnością swej wyobraźni i swego umiłowania rzeczy ojczystych.

Sienkiewicz reprezentował cały naród polski wobec innych narodów jako jedność posiadającą swą odrębność kulturalną, swe odrębne życie zbiorowe — a więc swe nieprzedawnione prawo do samodzielnego życia i bytu państwowego. Za tę misyę ogólno narodową reprezentanta i obrońcy polskości na zewnątrz należy się Sienkiewiczowi jedna z najpiękniejszych kart w dziejach porozbiorowych narodu.

Odrodziliśmy się duchowo i moralnie — więc zdobyliśmy prawo do odrodzenia politycznego. W tej pracy zbiorowej nad odrodzeniem wewnętrznem, w tem ratowaniu skarbów przeszłości i gromadzeniu budulca duchowego do wielkiego gmachu przyszłej państwowości polskiej — Sienkiewicz był pracownikiem nietylko najświetniejszym, ale także jednym z najtęższych i najbardziej owocnych. Gdy świta nam zorza budzącego się niepodległego państwa polskiego oddajmy dziś hołd najgłębszy i cześć najwyższą zasłudze i pracy życiowej Henryka Sienkiewicza około odrodzenia narodu."

W ciszy i żałobnem skupieniu zebrani stojąco wysłuchali powyższej mowy.

Wnioski.

Następnie celem uczczenia pamięci genialnego pisarza i wielkiego obywatela przedłożył Prezydent imieniem prezydyum miasta w porozumieniu z reprezentantami wszystkich grup radzieckich następujące wnioski do uchwały:

1) Rada miasta wyraża życzenie, by **zwłoki Henryka Sienkiewicza przewiezione zostały do Krakowa** i złożone w grobach zasłużonych **na Skałce.** W tym celu prezydyum miasta zwróci się z prośbą do rodziny zmarłego oraz porozumie się co do pogrzebu z Radą narodową Królestwa polskiego i Wydziałem krajowym.

2) Celem obmyślenia sposobu trwałego uczczenia pamięci Henryka Sienkiewicza **wybiera się specyalną komisyę,** w skład której wejdą: prezydent miasta Dr. Leo, wiceprezydenci Federowicz, Sare, Rolle, delegaci Rady Dr. Julian Nowak, Kosobudzki, oraz radcy miejscy: Daszyński, Dr. Emilewicz, Muczkowski, Porębski i Turski.

Wnioski jednomyślne uchwalono.

Na znak żałoby Prezydent zamknął posiedzenie o godz. 5.45 po południu.

Posiedzenie zwyczajne (17. w kadencyi XVII.) **z dnia 24. listopada 1916 roku.**

Obecni:

Przewodniczący: Eksc. Prez. Dr. Juliusz Leo.
I. Wiceprezydent m.: Jan Kanty Federowicz.
II. Wiceprezydent m.: Józef Sare.
III. Wiceprezydent m.: Karol Rolle.
Sekretarz Rady: Dr. Tadeusz Kannenberg.

Radców miejskich obecnych **81.**

Początek posiedzenia o godz. 6-tej wieczorem.

Przed porządkiem dziennym.

Życzenia dla brygadyera Szeptyckiego.

Prezydent Leo oświadczył, że z okazyi zmiany na stanowisku komendanta Legionów polskich, wysłał do nowego ich wodza brygadyera Stanisława hr. Szeptyckiego telegram gratulacyjny z życzeniami imieniem Rady miejskiej.

Opust z czynszu dzierżawy akcyzy.

W dalszym ciągu zawiadomił prezydent Radę miejską, że ministerstwo skarbu nadesłało reskrypt, zniżający czynsz dzierżawny, jaki gmina miasta Krakowa płaci z tytułu pobierania opłat akcyzowych, co przyniesie miastu bardzo wydatne korzyści. Opust wynosi rocznie około 200.000 Kor.

Urlopy.

Rm. **Muranyemu** udzielono 3 miesięcznego urlopu dla poratowania zdrowia.

Podanie wł. realności o odpis podatków.

Sekretarz podał do wiadomości rady, że Centralny Związek Towarzystw właścicieli realności w zachodniej Galicyi i Wielkiem Księstwie krakowskiem i Towarzystwo katolickich właścicieli realności w Krakowie wniosło petycyę w sprawie uchylenia opłaty podwyższonego dodatku gminnego i progresywnego podatku gminnego od czynszów t. zw. legionowego. (LMtu 136753/16 II a).

Na wniosek rm. **Miedniaka** petycyę odczytano.

Na wniosek przewodniczącego odesłano petycyę do odnośnej Sekcyi.

Etat Elektrowni.

Rm. **Wielgus** zgłasza następujący wniosek nagły:

„Rada m. uprasza prezydyum, aby, stosownie do kilkakrotnie już przez Radę miejską powziętych uchwał, przedłożyło w jak najkrótszym czasie projekt zetatowania i stabilizacyi urzędników oraz funkcyonaryuszów elektrowni miejskiej w Krakowie.

Prezydent wyjaśnia, że polecił już dyrektorowi elektrowni wypracowanie odpowiednich w tym kierunku wniosków. Sprawa ta będzie zatem w najbliższym czasie załatwiona.

Urzędowanie w Magistracie.

Rm. **St. Nowak** domagał się zniesienia dwurazowego urzędowania w magistracie, oraz ustalenia godzin przyjęć dla publiczności u członków prezydyum miasta.

Prezydent oświadczył, że wskutek wojny znaczniejsza ilość urzędników magistratu powołana została do pełnienia służby w szeregach wojskowych, a równocześnie zwiększyły się w bardzo wielkim stopniu agendy magistratu, wobec czego zniesienie dwurazowego urzędowania w magistracie jest niemożliwe. Wojna powiększyła znacznie ciążące dotychczas na urzędnikach obowiązki, wobec czego tak urzędnicy, jak i prezydyum miasta wydatniej i więcej pracować muszą. Co się zaś tyczy godzin przyjęć u członków prezydyum, są one od dawna ustalone, sama jednak publiczność ich nie przestrzega. Pierwszeństwo jednak w godzinach przyjęć mają naturalnie zgłaszający się posłowie i radcy miejscy.

Porządek dzienny.

Żywienie ubogiej dziatwy szkolnej.

Imieniem Sekcyi II i IV. referent radca Mgtu **Groele** wnosi:

Rada miasta uchwali:

1) Gmina miasta Krakowa pragnąc przyjść z pomocą ubogiej dziatwie szkolnej rozpoczyna jak najspieszniej akcyę żywienia najuboższej dziatwy uczęszczającej do szkół miejskich, przedewszystkiem na czas miesięcy zimowych,

2) Przeprowadzenie tej akcyi powierza się Towarzystwu: „Opieka nad dziatwą szkół ludowych“, które przedstawi odpowiedni szczegółowy program działalności,

3) Do Wydziału Towarzystwa deleguje się jednego członka Prezydyum miasta, względnie Naczelnika Wydziału szkolnego lub referenta sprawy, nadto trzech delegatów Sekcyi szkolnej: Rm. Petera, Porębskiego i Dr. Schneidra i jednego delegata Sekcyi skarbowej i ze Sekcyi VI Dr. Rafała Landaua oraz inspektora szkół ludowych p. Dobrzańskiego,

4) Na koszta żywienia dziatwy szkolnej przyznaje się kredyt dodatkowy do Dz. XIV poz. 27. „Wyd. nadzwycz. spowodowane wojną“ w kwocie 100.000 kor., w czem mieści się subwencya dla Towarzystwa na wydatki administracyjne,

5) Należy wnieść do c. k. Rządu petycyę o przyznanie na powyższy cel wydatniejszej subwencyi. (LM: 115270/916 II.)

W dyskusyi r. m. **dr R. Landau** zgłasza wniosek:

1) Z ustępu 1) wniosków skreślić słowo: „najuboższej“,

2) w tymże ustępie zamiast słów: „akcya żywienia“, wpisać: „rozdawanie śniadań“,

3) Poleca się Tow. opieki nad dziatwą i delegatom, by po pokryciu kosztów rozdawnictwa śniadań z funduszu 100.000 kor. uwzględniło subwencyami tych Stowarzyszeń, które zajmują się żywieniem dzieci szkolnych. (LM: 136755/916. IV.)

R. m. **X. Masny,** zgłasza wniosek:

„Aby na żywienie dzieci ubogich wstawiać na stałe corocznie do budżetu odpowiednie kwoty.“ (LM: 136756/916, IV.)

Nadto przemawiali rm. Dr. Schneider, Kosobudzki, St. Nowak, Maciołowski i Prezydent.

W głosowaniu przyjęto wnioski połączonych Sekcyi z dodatkiem X. Masnego.

Wniosek rm. Dra R. Landaua przekazano Sekcyi IV i II.

Kupno realności na Ochronki.

Imieniem Sekcyi I, II i VI referent radca Mgtu **Dr. Wydro** wnosi:

Rada m. uchwali:

I. 1) Dla pomieszczenia **ochronki dla małych dzieci w dz. X. „Zakrzówek“ nabyć:**

a) od **Adama i Maryi Zakrzowieckich** z realności lwh. 8 lwh. 227 i lwh. 335 ks. gr. gm. kat. Zakrzówek parcelę bud. lkat. 115/1, oraz parcele gruntowe lkat. 236/4., 236/1., 232/4. i 226/1. wraz ze wszystkiem. co się na tych parcelach znajduje (domem, zabudowaniami gospodarczemi, drzewami, ogrodzeniami i td.) za cenę 30.000 K., płatną w ciągu 14 dni po zaintabulowaniu gminy miasta Krakowa za właścicielkę tych parcel w stanie wolnym od ciężarów, wzgl. przy podpisaniu kontraktu, jeżeli do dnia podpisania PP. Zakrzowieccy długi ciążące na tych parcelach wyekstabulują, a z tem zastrzeżeniem, że sprzedawcy razem ze sprzedanemi parcelami oddadzą gminie na bezsporną własność i w posiadanie dotychczas przez nich posiadaną parcelę gruntową lkat. 848/13 gmina Zakrzówek;

b) od **Józefa i Teresy Batków,** z ich realności lwh. 140 ks. gr. gm. kat. Zakrzówek parcelę gruntową lkat. 232/3. za cenę 2.040 kor., płatną w ciągu 14 dni po zaintabulowaniu gminy miasta Krakowa za właścicielkę tej parceli w stanie wolnym od ciężarów.

2) Koszta kontraktu, stempli i należytość przenośną poniesie gmina miasta Krakowa.

3) Cenę kupna wraz z kosztami pokryć z fund. 200.000 K. przeznaczonego uchwałą Rady miejskiej z dnia 11 października 1916 na poparcie rozwoju ochron dla małych dzieci.

4) Do podpisania kontraktów obok Prezydenta miasta upoważnia się Radców miejskich Walentego Dudka i Andrzeja Guzikowskiego, a na wypadek przeszkody u jednego z nich Radcę m. Dr. Ludwika Merza.

II. Rada m. postanawia wymienione wyżej pod I. 1) a), b) grunta z zabudowaniami oddać Głównemu Komitetowi ochron dla małych dzieci w Krakowie na pomieszczenie ochronki, tytułem dzierżawy na lat 5 za czynszem po 5 kor. rocznie z tem, że jeżeli do dni 14-tu po upływie lat 5-ciu gmina oddania przedmiotu dzierżawy nie zażąda, kontrakt przedłuża się na dalszy czas rocznie dopóty, dopóki go jedna strona drugiej nie wypowie na trzy miesiące naprzód przed dniem 31 grudnia. (LM: 125234/916 / I c.)

Uchwalono.

Zasiłki dobroczynne.

Imieniem Sekcyi VI i II referent st. radca Mgtu **Banaś** wnosi:

Rada miasta uchwali:

1) Na zasiłki przygodne dla Instytucyi dobroczynnych prywatnych wyznacza się do rozporządzenia Sekcyi dobroczynnej kredyt w kwocie 20.000 K.

2) W tym celu przyznaje się do dz. XIV. wydatki nadzw. poz. 26. budżetu m. na rok 1916/17 (Wydatki spowodowane wojną) dodatkowy kredyt w wysokości 20.000 K. (L VI c. 1084/916.)

Uchwalono.

Tow. ochrony dzieci.

Imieniem Sekcyi VI i II ref. st. radca Mgtu **Banaś** wnosi:

Rada miasta uchwali:

Gmina miasta Krakowa, uznając ochronę dzieci i opuszczonej młodzieży za jedno z najważniejszych zadań społecznych, zwłaszcza w obecnej chwili przystępuje do Zachodnio-galicyjskiego Towarzystwa ochrony dzieci i młodzieży w charakterze członka—założyciela z jednorazową wkładką w kwocie 500 kor.

W tym celu przyznaje się do Dz. X. poz. 18. lit. b) tegorocznego budżetu kredyt dodatkowy w wysokości 500 K. (L: VI c 1129/916.)

Uchwalono.

Zasklepienie Rudawy.

Imieniem Komisyi drogowo-kanałowej ref. st. radca bud. m. **Kłeczek** wnosi:

Rada m. uchwali:

Na odezwę c. k. Namiestnictwa z dnia 14 sierpnia 1916 r. L: 165580 XVII e. / 206 złożyć deklaracyę, że gmina m. Krakowa gotowa jest do przyczynienia się w stosunku 25% do zwiększonych kosztów spowodowanych podwyższeniem robocizny, materyałów etc. do robót około zasklepienia starego łożyska Rudawy **od Alei Krasińskiego do ul. Piastowskiej,** preliminowanych na 600.000 K., jednak pod warunkiem, że roboty powyższe zostaną ukończone do 1 stycznia 1918 r. (LM: 96899/916. Bb.)

Uchwalono.

Miejska pracownia masarska.

Imieniem Komisyi aprowizacyjnej ref. st. radca Mgtu **Dr. Zawadzki** wnosi:

Rada m. uchwali:

1) Celem dostarczenia **kuchniom obywatelskim** mięsa i tłuszczu wieprzowego oraz wyrobów masarskich, poleca się Administracyi akcyzy urządzenie przy rzeźni miejskiej w Dz. Podgórze pracowni masarskiej.

2) Na urządzenie masarni przyznaje się z fund. aprowizacyjnego kredyt w wysokości 10.000 Kor. (LM: 112967/916. / III b.)

Uchwalono.

Ulgi przy nominacyach.

Imieniem Prezydyum miasta i Sekcyi III. ref. Dyrektor Mgtu **Grodyński** wnosi:

Rada miasta uchwali:

1) Upoważnia się p. Prezydenta miasta do zamianowania **asystentami kancelaryjnymi w XI. klasie** rangi po myśli § 4. uchwalonych przez Radę miejską w dniu 23 lutego 1911 przepisów co do szczegółowych kwalifikacyi i co do charakteru urzędowego, oraz praw praktykantów konceptowych, kancelaryjnych etc. Magistratu tych praktykantów kancel. Magistratu, którzy odbywają praktykę od 26 listopada 1913 r. a obecnie pozostają w czynnej służbie wojskowej z powodu mobilizacyi od 1 sierpnia względnie 13 września 1914 r. i wskutek tej służby nie złożyli dotąd przewidzianego w § 3 ustęp 1. wspomnianych przepisów egzaminu wewnętrznego.

2) Czas służby tych nominatów w XI. klasie rangi liczyć się ma od dnia 26 listopada 1916 r.

3) Nominacye te nastąpią pod zastrzeżeniem, że nominaci obowiązani będą złożyć rzeczony pod 1). egzamin wewnętrzny najdalej do 16 miesięcy od dnia powrotu ze służby wojskowej do służby miejskiej i że na wypadek niezłożenia tego egzaminu w tym terminie z wynikiem pomyślnym Prezydent miasta będzie mógł w analogicznem zastosowaniu § 3 ust. ost. rzeczonych wyżej pod 1). przepisów rozwiązać stosunek służbowy nominatów bez osobnego dochodzenia za 6 tygodniowem wypowiedzeniem, względnie o ileby takie rozwiązanie stosunku służbowego nie nastąpiło, czas służby nominatów od upływu powyższego terminu, do złożenia tegoż egzaminu, nie będzie liczony nominatom do biegu trzechleci.

Uchwalono.

Wybór 1. członka do Rady szkolnej okręgowej miejskiej w miejsce śp. Radcy miejskiego Domańskiego.

Wiceprez. J. K. Federowicz proponuje wybór rm. **Dra Ludwika Schneidra.** (Lprez. 3774/916.)

Uchwalono.

„Wybór delegatów Rady miasta do Zarządu i na Walne Zgromadzenie Kasy chorych przy Zakładach przemysłowych w Dz. XXII („Podgórze")".

Imieniem Sekcyi III sprawozdawca wiceprez. Rolle wnosi:

Rada m. uchwali:

Rada miasta działając po myśli § 24 statutu Kasy dla chorych przy miejskich zakładach przemysłowych w dz. XXII. mianuje na lat dwa:

przewodniczącym rm. Karola Breuera

zastępcą kierownika wapienników miej. p. Nożyńskiego Henryka —

po myśli § 27 — na rok:

członkiem wydziału nadzorczego rm. Ignacego Grządziela

po myśli § 28 — na 2 lata:

zastępcami gminy na Walne Zgromadzenie:

1) Dra Kleję Maryana
2) Inż. Stahla
3) Kom. obw. Zygmunta Cygnarowicza
4) Moskala Andrzeja
5) Nowaka Rudolfa
6) Mięttę Mikołajewicza Józefa
7) Nyczka Antoniego
8) Grzybczyka Władysława
9) Łosiowskiego Stanisława
10) Sucheckiego Jana
11) Ochulskiego Franciszka
12) Böhma Józefa
13) Lipińskiego Andrzeja (LM. VI. b 6450/916).

Uchwalono.

Przewodniczący zamyka posiedzenie o godz. 7½ wieczór.

Posiedzenie tajne (6. w kadencyi XVII.) **z dnia 24. listopada 1916 roku.**

Przewodniczący: Eksc. Prez. Dr. Juliusz Leo.
I. Wiceprezydent m.: Jan Kanty Federowicz.
II. Wiceprezydent m.: Józef Sare.
III. Wiceprezydent m.: Karol Rolle.
Sekretarz Rady: Dr. Tadeusz Kannenberg.

Radców miejskich obecnych **81**.

Początek posiedzenia o godz. 7½ wieczór.

I. Veniam aetatis.

Celem uzyskania posady etatowej urzędnika Mgtu udzielono veniam aetatis:

1) P. Janowi **Tulliusowi,** pomocn. kanc. Magtu, urodzonemu w dniu 24/X. 1874 r. (Lprez. 3660/916).

2) P. Kazimierzowi **Grossowi,** pomocn. kancel. Magtu, urodzonemu w dniu 3/XI. 1873 r. (Lprez. 3662/916.)

3) P. Januszowi **Dymkowi,** pomocn. kanc. Magtu, urodzonemu w dniu 27/I. 1871 r. (Lprez. 3661/916).

II. Urlop.

Panu **Bolesławowi Baranowskiemu,** sekretarzowi Magistratu, udzielono dla poratowania zdrowia 4-miesięcznego urlopu od 25. października 1916 do 25. lutego 1917 r. (Lprez. 3431/916).

III. Emerytury.

1) St. Radcę Budownictwa m. Inż. **Jana Świerzyńskiego** przeniesiono na jego prośbę w stały stan spoczynku i po 40-letniej służbie przyznaje mu się pełną emeryturę w wysokości ostatniej płacy w kwocie 6400 K. oraz 1. pięciolecia w kwocie 800 K. połowę kwaterowego w kwocie 736 kor. oraz po myśli rozp. Rady m. z dnia 22 kwietnia 1911 część dodatku budowlanego w kwocie 400 K. razem 8336 K.

W uznaniu długoletniej służby przyznano mu ponadto prawo poboru także i drugiej połowy kwaterowego w kwocie 736 K. z tem, że policzone do podstawy wymiaru emerytury pełne kwaterowe nie

ma być uwzględnione przy ewent. wymiarze pensyi wdowiej dla jego małżonki i datku na wychowanie dla jego dzieci. (Lprez. 3248/916.)

2) Wandzie Helenie 2 im. **Wiśniowskiej,** sierocie po śp. Józefie Wiśniowskim Komisarzu Magistratu, przedłużono w drodze łaski prawo do pobieranej przez nią pensyi sierocińskiej w kwocie 600 Koron rocznie na lat dwa tj. do dnia 13 września 1918 r. (LM: 90861/916)

3) Wdowie po adjunkcie Magistratu śp. Franciszku Sowińskim p Helenie **Sowińskiej,** przyznano od dnia 19 lipca 1916 r. w drodze łaski pensyę wdowią i dodatki na wychowanie dwojga dzieci przy uwzględnieniu rozszerzonej podstawy wymiaru tejże pensyi i dodatków na wychowanie dzieci po myśli § 12 statutu organ. i § 35. pragm. służbowej urzędników m. Podgórza — w kwocie 1689 K. 81 h. oraz dodatki na wychowanie dwojga dzieci po 337 K. 96 h. rocznie, a to dla syna Kazimierza do 29 stycznia 1918 r. zaś dla córki Aliny do 30 września 1927 r. (Lprez. 2408/916)

4) Reginie **Chrostek** wdowie po zmarłym etatowym dróżniku miej. Jakóbie Chrostku przyznano od dnia 25 lipca 1916 pensyę wdowią w kwocie 555 K. rocznie. (Lprez. 3164/916.)

5) Franciszce **Fiołkowej,** wdowie po zmarłym woźnicy Zakładu czyszczenia miasta Janie Fiołku, przyznano w drodze łaski od dnia 19 marca 1916 r. zaopatrzenie w kwocie 400 K. rocznie. (prez. 3122/916).

Sprawozdania

z posiedzeń Sekcyi i Komisyi Rady miejskiej.

Sekcya ekonomiczna.

Posiedzenie w dniu 15. listopada 1916.

Zgłoszone przez członków Sekcyi przed porządkiem dziennym wnioski, w sprawach porządkowych, targowych i tamwajowych po odpowiednich wyjaśnieniach przekazano Mgtowi do dalszego urzędowania. Między innymi zwrócono uwagę Mgtu na **Mały Rynek,** który **stoi pustką** i zażądano, aby na placu tym **przywrócono targi** odpowiednio urządzone. Polecono dalej Mgtowi wydać zarządzenia celem zapobieżenia niebezpieczeństwu wypadków podczas **jazdy tramwajowej** z powodu **niedostetecznego wyszkolenia motorowych,** i przepełnienia wozów.

W dalszym ciągu Sekcya uchwaliła wnioski Mgtu, w sprawie naprawy nakrycia sklepień i wiązań bramy Floryańskiej, oraz przyjęła do wiadomości wyjaśnienia Mgtu w spr. **lepszego oświetlenia** Dz. XIV. Czarna Wieś i Dz. XVIII. Warszawskie, oraz powiększenia straży bezpieczeństwa w Dz. XVIII.

Sekcya skarbowa.

Posiedzenie w dniu 18. listopada 1916.

Sekcya uchwaliła **kredyty na** roboty adaptacyjne **w ochronkach** dla małych dzieci, oraz kredyt dla Zgromadzenia XX. Misyonarzy w Nowej Wsi na budowę ochronki w Dz. XV. Nowa Wieś. Dalej kredyt na **zasiłki** przygodne dla **instytucyi dobroczynnych** prywatnych tudzież kredyt w celu przystąpienia Gminy m. Krakowa do **„Zachodnio-galicyjskiego Towarzystwa ochrony dzieci i młodzieży“** w charakterze członka założyciela z jednorazową wkładką w kwocie 500 Kor.

Następnie przyznała Sekcya **emeryturę** jednemu z urzędników na własną prośbę po wysłużeniu 40 lat służby oraz przyznała kilka emerytur i zaopatrzeń w drodze łaski służbie miejskiej.

W końcu przyznała kredyt na zakupno realności w Zakrzówku na pomieszczenie ochronki, oraz kilka drobnych dodatkowych kredytów na robociznę ogrodową na cmentarzu miejskim, na utrzymanie błonia, na gospodarstwo rolne w Podgórzu tudzież na portorya, papier i potrzeby piśmienne.

Sekcya prawnicza.

I. Posiedzenie w dniu 17 listopada 1916.

Sekcya uchwaliła przedstawić Radzie miasta wnioski o udzielenie kilku funkcyonaryuszom Magistratu **veniam aetatis** celem zamianowania ich urzędnikami etatowymi. Następnie udzielono jednemu z urzędników z powodu choroby dłuższego urlopu — jednego zaś po wysłużeniu 40 lat służby uchwalono przenieść na własne żadanie w stan spoczynku.

Wreszcie uchwalono wnioski na udzielenie kilka emerytur i zaopatrzeń z łaski służbie miejskiej.

II. Posiedzenie w dniu 30 listopada 1916.

Sekcya uchwaliła przyznać **pensyę wdowią** i dodatek na wychowanie dzieci wdowie po urzędniku Magistratu oraz udzielić kilka zaopatrzeń w drodze łaski. Nadto uchwaliła Sekcya rozszerzyć o jedną posadę etat urzędniczy w Zarządzie miejskiego wodociągu.

Sekcya wojskowa.

Posiedzenie w dniu 16 listopada 1916.

Sekcya **przyjęła do gminy** m. Krakowa 184 rodzin na podstawie 10 letniego zamieszkania, a jedną osobę za opłatą taksy 300 Kor. oraz na wniosek p. Dra Rafała Landaua uchwaliła aby sprawy **przyjęcia** do gminy na podstawie 10 letniego zamieszkania w okresie wojennym załatwiał Magistrat we własnym zakresie.

Sekcya dobroczynne.

Posiedzenie w dniu 15 listopada 1916.

Sekcya uchwaliła wykonać **roboty** adaptacyjne **w ochronkach** dla małych dzieci w Dz. X. (Zakrzówek)

kosztem 4.500 Kor. w Dz. XVI. (Łobzów) kosztem 2.700 Kor. i w Dz. XXI. (Płaszów) kosztem 4.700 Kor., oraz przyznała Zgromadzeniu X. X. Misyonarzy w Nowej Wsi (Dz. XV.) na budowę ochronki kwotę 20.000 Koron. —

Dalej uchwaliła Sekcya wnioski na radę m. w sprawie kredytu 20.000 Kor. na **zasiłki przygodne** dla instytucyi dobroczynych prywatnych, które z powodu obecnej drożyzny znalazły się w ciężkich warunkach materyalnych, tudzież wnioski o przystąpienie Gminy m. Krakowa do **„Zachodnio-galicyjskiego Towarzystwa ochrony dzieci i młodzieży"** w charakterze członka założyciela z jednorazową wkładką w kwocie 500 Kor.

Sekcya wybrała ze swego grona Delegatami do kontroli poszczególnych zakładów gminnych:

1) Do **M. Żłóbka pod wezw. św. Józefa:**
Godzickiego, Miedniaka, Wielgusa.

2) Do **M. Zakładu wychow. dla bezdomnych chłopców pod wezw. św. Antoniego:**
Godzickiego, Grządziela, Ostrowskiego, Wielgusa.

3) Do **M. Zakładu wychow. dla bezdomnych dziewcząt pod wezw. św. Elżbiety:**
Czubryta, Łuczkę, Ostrowskiego, Potuczka.

4) Do **M. Domu kalek i nieuleczalnych pod wezw. św. Anny:**
Chwastka, Godzickiego, Wasserberga, Wielgusa.

5) **M. Herbaciarni ludowych:**
Czubryta, Dra. Rafała Landaua, Miedniaka, Schächtera.

6) Do **M. Schroniska dla bezdomnych:**
Czubryta, Godzickiego, Miedniaka.

7) Do **Aresztów miejskich i stacyi wydaleńczej:**
Chwastka, Wasserberga, Wielgusa.

8) Do **M. Biura ubogich:**
Godzickiego, Dra. Rafała Landaua, Ostrowskiego, Potuczka, Wielgusa.

W końcu uchwalono wezwać Magistrat, aby na jednem z najbliższych posiedzeń przedłożył szczegółowe wnioski co do rewizyi instytucyi opiekunów ubogich.

I. Posiedzenie połączonych Sekcyi ekonomicznej i dobroczynnej

w dniu 15. listopada 1916.

Połączone Sekcye uchwaliły przedłożone przez Magt wnioski o nabycie **realności w Zakrzówku** na **pomieszczenie ochronki**.

Kupno i potrzebne nieznaczne adaptacye przeprowadzone będą na rachunek kredytu, uchwalonego przez Radę m. na posiedzeniu w dn. $^{11}/_{10}$ 1916. na urządzenie ochronek w Krakowie.

I. Posiedzenie połączonych Sekcyi skarbowej ze szkolną

w dniu 30 listopada 1916.

Sekcye uchwaliły kredyt w kwocie 100.000 K. na **żywienie podczas miesięcy zimowych ubogiej młodzieży tutejszych szkół ludowych**. Zorganizowanie tej akcyi powierzono Towarzystwu opieki nad młodzieżą szkół ludowych przy współudziale członków prezydyum miasta oraz delegów sekcyi skarbowej i szkolnej.

Następnie uchwalono wnioski w sprawie przyznania dalszego kredytu na **dodatki wojenne** dla **nauczycielstwa** szkół krakowskich.

Komisya aprowizacyjna.

I. Posiedzenie w dniu 20 listopada 1916.

Starszy Radca Magistratu Dr. Zawadzki przedłożył wniosek Magistratu **w sprawie zniżki cen mięsa** wołowego, cielęcego, wieprzowego i wyrobów masarskich. Po dyskusyi, w której zabierali głos między innymi p. Delegat oraz Radcy m.: Bialik, Wajda, St. Nowak, ks. Masny, ks. Caputa, uchwalono zgodnie z wnioskiem Magistratu następującą zniżkę cen:

Jakość mięsa		cena dawna	uchwalona obecna cena
1. Wołowe I-szej jakości:			
z części tylnych z dokładką	za 1 klg.	6.88	6.76
z „ „ bez dokład.	za 1 klg.	7.48	7.40
z „ przednich	za 1 klg.	5.36	5.24
Wołowe II-giej jakości:			
z części tylnych z dokładką	za 1 klg.	5.16	4.84
z „ „ bez dokład.	za 1 klg.	5.60	5.36
z części przednich . . .	za 1 klg.	4.64	4.32
2. Cielęcina:			
dych, kotlety	za 1 klg.	6.00	5.80
łopatka, mostek, boczek	za 1 klg.	5.60	5.40
3. Wieprzowina:			
a) dych, kotlety	za 1 klg.	6.00	5.80
b) łopatka, mostek, boczek	za 1 klg.	5.40	5.20
4. Tłuszcze wieprzowe:			
a) smalec	za 1 klg.	9.60	9.60
b) bil, sadło	za 1 klg.	8.80	8.80
c) słonina	za 1 klg.	9.—	9.—
5. Wyroby masarskie:			
a) szynka wędzona . . .	za 1 klg.	6.40	6.20
b) „ gotowana . . .	za 1 klg.	10.—	10.—
c) kiełbasa surowa	za 1 klg.	5.52	5.40
d) „ siekana wędzon.	za 1 klg.	6.08	5 92
e) wędzonka surowa . . .	za 1 klg.	6.16	5.96
f) „ gotowana . .	za 1 klg.	6 40	6.24
g) salceson zwykły . . .	za 1 klg.	5.40	5.20

Następnie st. Radca Magistratu Dr. Zawadzki referował sprawę założenia masarni miejskiej przy rzeźni podgórskiej dla aprowizacyi wojennych kuchni obywatelskich, kosztem około 10.000 kor.

Po przeprowadzeniu dyskusyi, w której zabierali głos Radcy m. Dr. Lang, Maryewski, Kosobudzki, Srokowski, Bialik, Dr. Gross, hr. Wodzicki, wniosek Magistratu uchwalono.

Z kolei złożył st. Radca Magistratu Dr. Sikorski sprawozdanie z dotychczasowej działalności miejskich kuchni obywatelskich.

W dyskusyi zabierali głos Radcy m. Maryewski, Wielgus, Hałatkiewicz, Dr. Schneider, St. Nowak, Dr. Ignacy Landau i Wiceprezydent Federowicz.

Wicepr. Federowicz przedstawił sprawę dostawy ziemniaków, poczem sprawozdanie referenta przyjęto do wiadomości.

Z powodu spóźnionej pory Przewodniczący odroczył posiedzenie do następnego dnia.

II. Posiedzenie w dniu 21 listopada 1916.

Wiceprezydent Federowicz omówił obecny stan aprowizacyi miasta poczem przedstawił **organizacyę sprzedaży mąki** celem usunięcia tak zwanych ogonków. Będzie ona polegała na tem, że cały Kraków podzieli się na 30 rejonów tak, że na każdy sklep rejonowy przypadnie około 250 rodzin. Sklep taki otrzyma szczegółowy wykaz osób, które w wyznaczonym dokladnie dniu będą uprawnione do zakupu mąki w tym sklepie. Głowy gospodarstwa domowego otrzymają legitymacye imienne z wyszczególnieniem liczby osób będących na ich utrzymaniu oraz ilość mąki jaka na tę rodzinę przypada. W pierwszym tygodniu ważności kart chlebowych przypadnie na osobę pół kilo mąki a w drugim tygodniu otrzyma publiczność resztę mąki a to w miarę nadesłanych zapasów. Kto w oznaczonym dniu nie pobierze racyi mąki utraci prawo jej poboru. Od sprzedaży tej wyłączeni będą ci wszyscy którzy otrzymują mąkę za pośrednictwem konsumów i kooperatyw spożywczych. Osoby te jednak otrzymają analogiczne legitymacye jak wszyscy inni a konsumy będą im mogły sprzedawać mąkę tylko z temi ograniczeniami co sklepy miejskie. Rejony te wprowadzone będą od 10 grudnia b. r.

Nad sprawą wywiązała się dyskusya, w której wzięli udział Radcy miejscy, Hałatkiewicz, Dr. Lang, hr. Wodzicki, Heumann poczem komisya uchwaliła jednomyślnie wprowadzić proponowane rejonowanie.

Następnie Wicep. Federowicz omówił sprawę zaopatrzenia miasta w kawę i mleko.

Z kolei składali sprawozdanie Radcy miejscy Wielgus, Hałatkiewicz, ks. Masny, Miedniak, Dudek, Dr. Damski, Nowak Stanisław i Wasserberg wydelegowani do nadzoru sklepów, magazynów i piekarni miejskiej a wnioski przedłożone przekazano Prezydyum do rozpatrzenia.

Wreszcie Wicepr. Rolle omówił sprawę otwarcia **nowych sklepów miejskich** i to w każdej dzielnicy przynajmniej jednego a w większych po dwa do trzech sklepów tak aby ludności umożliwić szybsze zaopatrywanie się w artykuły aprowizacyjne i zaproponował imieniem Prezydyum m. powiększenie na razie liczby do 22.

Po dyskusyi, w której wzięli udział Radcy m. Stanisław Nowak, Heumann, Szarek, X. Masny i Chwastek wnioski powyższe jednomyślnie przyjęto.

Komisya gruntowa.

Posiedzenie w dniu 16. listopada 1916.

Komisya uchwaliła dostawić parkan do nowej linii **regulacyjnej**, celem odgrodzenia Parku Krakowskiego od strony ulicy Karmelickiej, jakoteż uporządkowanie **nawierzchni drogowej** w ulicy Królewskiej przez park prowadzącej. Następnie przedyskutowała szereg wniosków odnoszących się do tymczasowego odroczenia **sprzedaży parcel gruntów** hipotecznych. W końcu wezwała Bud. m. do zastanowienia się nad parcelacyą części gruntów po Lasockich, celem wytworzenia zdolnych do sprzedaży tanich parcel.

Komisya drogowo-kanałowa.

Posiedzenie w dniu 17. listopada 1916.

Komisya zatwierdziła wnioski Magtu w sprawie **uporządkowania budowy chodnika** oraz **budowy kanału** w kilku ulicach miasta.

Nakładem Gminy miasta Krakowa. — Czcionkami drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.